Mikołaj Rowicki III g

Nędznicy. Odwołując się do wybranych utworów, zinterpretuj literackie reprezentacje

doświadczenia biedy – jej oblicza, formy i funkcje, jakie pełni w dziele.

Bieda to pojęcie socjologiczno-ekonomiczne określające zamożność danej jednostki, a w konsekwencji także jej pozycję społeczną. Filozofowie i ekonomiści od lat próbują ustalić jedną, uniwersalną definicję tego pojęcia, jednak, zważając na wieloaspektowość zjawiska, nie jest to do końca możliwe. Biorąc pod uwagę czasy współczesne, ubóstwo kojarzy nam się z czymś jednoznacznie negatywnym, jednym z największych problemów dotykających ludzkość. Organizacja Narodów Zjednoczonych, formułując na przełomie tysiącleci Milenijne Cele Rozwoju, za główne zadanie uznała walkę z ubóstwem i wynikającym z niego głodem. Nie można bowiem zaprzeczyć, że brak możliwości zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb związanych z pożywieniem, schronieniem czy ubraniem to największa tragedia, która może dotknąć człowieka. W dzisiejszym, nastawionym na konsumpcję i korzyści materialne świecie, pojęcie biedy nabiera szczególnie pejoratywnego znaczenia. Uniemożliwia ona bowiem realizację postawionych przez siebie celów, spełnianie własnych marzeń, zamierzeń, a przede wszystkim wykorzystywanie własnego potencjału. Spoglądając na to zjawisko na przestrzeni wieków, nie sposób jednak nie zwrócić uwagi na ideę dobrowolnego ubóstwa. Nie brakowało w historii postaci, które decydowały się na taki los z własnej inicjatywy, wyzbywając się przedtem zgromadzonych przez przodków bogactw. Postępowanie takie zawsze wynikało z dobrej woli człowieka, nie było przymusowe, a zatem trudno mówić w ich przypadku o tragicznym losie czy niezasłużonej krzywdzie. Niemniej jednak ich dzieje mimo wszystko naznaczone były wieloma niedogodnościami. Dlatego też uważam, że ubóstwo, dobrowolne czy też nie, to zawsze ogrom bólu, cierpienia i przykrości, których funkcja w kontekście danej postaci zależy od jej osobistego stosunku do biedy oraz od wartości, którymi jednostka ta kieruje się w życiu.

Dobrowolne ubóstwo przede wszystkim pełniło funkcję religijną, stanowiąc wyraz oddania pewnej idei, Bogu lub bóstwu. Kojarzyć nam się ono powinno z poglądami średniowiecznych scholastyków i teologów, a także życiem ówczesnych świętych i innych osób duchownych. Skojarzenia te są niewątpliwie słuszne, jednakże korzeni tego zjawiska mamy prawo doszukiwać się nie tylko w Biblii, czyli antyku judeochrześcijańskim, ale również w poglądach myślicieli starożytnej Grecji. Ówczesne szkoły filozoficzne, przede wszystkim stoicy, ale również cynicy, dobrowolne ubóstwo uznali za ważną cnotę moralną. Oderwanie się od potrzeb materialnych i dóbr ziemskich, możliwe dzięki biedzie, stanowiło dla nich doskonałą drogę do rozwoju duchowego, samodoskonalenia własnego charakteru, osobowości. Zwolennicy stoicyzmu praktykowali zgodne z arystotelejską filozofią „złotego środka” częściowe ubóstwo, które nie wiązało się z całkowitym odrzuceniem dóbr materialnych, lecz korzystaniem z pewnego minimum niezbędnego do przetrwania. Tym, co łączyło greckie i chrześcijańskie podejście do tej postawy, to szczęście, które miała ona zapewniać. W pierwszym przypadku mowa jest o radości doczesnej, w drugim – o tej wiecznej. Źródłem chrześcijańskiej idei ubóstwa nierozerwalnie związanej z ascezą kontemplacyjną jest oczywiście Biblia, ale również pisma pierwszych Ojców Kościoła. To oni podkreślali konieczność naśladowania Jezusa poszczącego przez 40 dni na pustyni. Wyrzeczenia te miały umożliwić ludziom osiągnięcie duchowej wolności, pozwolić im otworzyć swoje serca na relację z Bogiem. Ubóstwo było drogą do zyskania kontroli nad własnym postępowaniem, sprzeciwienia się pokusom, żądzom, instynktom. To szansa na osiągnięcie doskonałości moralnej, co otwierało im drogę do zbawienia. W literaturze odnajdziemy wiele postaci, które taką postawę w tamtych czasach przyjmowały. Spośród wielu utworów na szczególne uznanie zasługuje „Legenda o świetym Aleksym”. Jej główny bohater to przedstawiciel znamienitego rzymskiego rodu. Jako że był dzieckiem długo wyczekiwanym przez rodziców, oczekiwano od niego wielkich czynów. Jego ojciec Eufamijan chciał, by syn osiągnął jak najwyższą pozycję na dworze cesarza. Udało się nawet zorganizować ślub młodego chłopaka z córką samego władcy. W czasie nocy poślubnej Aleksy podjął jednak decyzję o opuszczeniu ukochanej i prowadzeniu życia żebraka w dalekiej Syrii. Wyzbywszy się całego majątku, wyruszył za morze, gdzie zbierał jałmużnę pod drzwiami pewnego kościoła. Po dziesięciu tak spędzonych latach klucznikowi świątyni ukazała się Maryja nakazująca wpuścić świętobliwego mężczyznę do środka. Ukazanie w utworze Matki Bożej pozwoliło autorowi przedstawić dobrowolną biedę jako drogę do świętości. Zważając na parenetyczny charakter utworu, można rzec, iż to właśnie owe ubóstwo było główną zasługą Aleksego i czymś, co ludzie średniowieczni powinni byli naśladować. Stało się ono najważniejszą ideą, przekazem dzieła, wobec którego cała historia świętego stanowiła jedynie swoiste tło. Zakończenie tekstu, w którym śmierci Aleksego jako żebraka towarzyszyły cudowne elementy, jedynie uwzniośliło znaczenie ubóstwa w średniowiecznym światopoglądzie. Do ciała zmarłego przyszli przecież najwięksi ówczesnego świata – papież i cesarz. Mimo iż Aleksy samodzielnie wybrał taki los, pod względem fizycznym z pewnością cierpiał niejednokrotnie. Nie ma ubóstwa, które wiązałoby się z wygodą czy komfortowym, spokojnym życiem. Wybór takiej ścieżki życiowej nigdy nie był łatwy. Autorzy legendy wspomnieli o sytuacji, gdy słudzy Eufamijana wysłani w celu odnalezienia Aleksego nie rozpoznali go w mijanym po drodze żebraku. A zatem ubóstwo to droga bez powrotu, działanie wymagające ogromnej odwagi i determinacji, które jednakże – z perspektywy średniowiecznego światopoglądu – jest pomocne człowiekowi.

Literacka reprezentacja biedy może również wzbudzać wrażliwość odbiorców na problemy poszczególnych grup społecznych i motywować do działania na ich rzecz. Kolejne epoki literackie następujące po średniowieczu nie skupiały się w zbyt dużym stopniu na losach ludzi dotkniętych biedą czy znaczeniem tego zjawiska w społeczeństwie. Dobrowolne ubóstwo przestało być postawą, którą ludzie chcieliby naśladować. Powrót do motywu biedy odnajdujemy w drugiej połowie XIX wieku. Nastąpił wówczas rozwój wielkich idei – organicyzmu, który w opinii Herberta Spencera oznaczał traktowanie społeczeństwa jako jeden organizm oraz utylitaryzmu, którego przedstawiciel John Stuart Mill był przekonany, iż etycznym jest to, co przyczynia się do zwiększenia liczby ludzi szczęśliwych na świecie. Za owoc tych nurtów można uznać hasła polskiego pozytywizmu, z których jedno, a mianowicie praca u podstaw, w szczególnym stopniu skupiało się na losach najbiedniejszych warstw społecznych. To walka z biedą, praca na rzecz najniższych warstw miała, według literatów, ogromne znaczenie w walce o niepodległe i silne państwo. Warstwy te, w ich opinii, miały potencjał, by, zajmując miejsce u podstawy hierarchii społecznej, stać się trwałym filarem dla całego narodu. Ich zaangażowanie mogło w znacznym stopniu pomnożyć ogólnonarodowe bogactwo i pomóc odbudować państwo. Stąd też wiele dzieł ukazywało obraz biedy, by zachęcić intelektualistów, lekarzy czy nauczycieli do pracy na rzecz tych ludzi. Dążono do podniesienia stanu zdrowotnego mieszkańców wsi i biednych dzielnic miast, zwalczenia analfabetyzmu i uświadomienia biedocie jej ważnej roli społecznej. Przykładem takiego utworu jest „Lalka” Bolesława Prusa, w której w bardzo realistyczny sposób oddano warunki życia mieszkańców Powiśla. Świat obserwowany przez Wokulskiego podczas kilkugodzinnego spaceru po tej okolicy szokuje czytelnika warunkami, w jakich żyli ludzie. Na horyzoncie widać tam było jedynie góry leżących śmieci, wszędzie wokół dominował bardzo nieprzyjemny, cuchnący zapach. Wśród śmieci widać było pojedyncze postaci: złodziei, pijaków, ludzi trędowatych. Ludzie ukazani w „Lalce” zdawali się być odarci z człowieczeństwa, kierując się wyłącznie własnymi, prymitywnymi instynktami. Ich tragedia często była niezasłużona i wynikała jedynie z pochodzenia, miejsca, w którym przyszli na świat. Dzieci urodzone na Powiślu nie miały perspektyw, skazane były na los podobny do historii ich rodziców. Obraz szokuje poprzez zastosowanie elementów obrazowania naturalistycznego. Ten szok miał jednak skłaniać odbiorców utworu do pytania: czy jestem w stanie zrobić coś, by uratować tych ludzi? W „Lalce” ukazanie rzeczywistości biedy wiąże się także z przedstawieniem wewnętrznych emocji Wokulskiego. Tak negatywny obraz tej dzielnicy wynikał również z rozgoryczenia bohatera postępowaniem Izabeli, trudno więc nazywać go w pełni obiektywnym. Niemniej jednak bieda, która nie wynika z naszego wyboru, to zawsze ograniczenie perspektyw, cierpienie, ból, źródło zła i występków. W utworze poznajemy bowiem także losy ludzi, którym Wokulski udzielił pomocy. Była wśród nich Marianna, młoda dziewczyna, którą ze względu na trudną sytuacją materialną zmuszono do zarabiania poprzez prostytucję. Bieda wyzwala naturalną chęć przetrwania, normy moralne i etyczne w obliczu tego zjawiska stają się nieistotne. Maria pokazała jednak, że jest możliwe zachowanie pewnych zasad w tak trudnej sytuacji. Dziewczyna w głębi duszy była bardzo pokorna i religijna, mimo że sama miała niewiele, część zarobionych pieniędzy przekazywała jako jałmużnę dla żebraków. Ten pozytywny akcent pokazał, że warto wspierać najuboższych, gdyż w rzeczywistości są to dobrzy i szlachetni ludzie, dla których niesprawiedliwy los nie miał litości.

Obraz biedy pozwala także pełniej zrozumieć życie danej społeczności, wartości, którymi grupa się kieruje, hierarchię ustalającą obowiązujący porządek. XIX wiek to czas, gdy w całej Europie coraz większe uznanie zyskiwał nurt malarstwa naturalistycznego. Kierunek ten z czasem rozwinął się również w literaturze, a jego założenia opierały się na wiernym odwzorowywaniu rzeczywistości takiej, jaką ona jest – bez upiększania czy pomijania niewygodnych tematów. To dążenie do uwypuklania ciemnych stron życia, ukazywania brzydoty, głodu, nędzy, świata ludzi stanowiących margines społeczny. W wielu społecznosciach na całych świecie ubóswo niestety nie było i nie jest zjawiskiem marginalnym. To coś, co okresowo może dotknąć każdego i przed czym każdy w jakiś sposób próbuje się uchronić. Władysław Reymont w uhonorowanej Nagrodą Nobla powieści „Chłopi” ukazał codzienność gromady chłopskiej u schyłku XIX wieku. Każdy z bohaterów reprezentował inny system wartości, dla większości z nich niewątpliwie Kościół i wiara to najważniejsze wartości w życiu, jednak w wielu przypadkach kwestie materialne stawały się równie istotne lub nawet ważniejsze. W utworze poznajemy kilka komornic. Były to kobiety nieposiadające własnego majątku lub te, które, tak jak Jagustynka, przekazały go swoim dzieciom. W konsekwencji zmuszane były do pracy w gospodarstwach innych ludzi, najczęściej sąsiadów, dalszych krewnych czy znajomych. Gdy pracy jednak zaczynało brakować, a zatem późną jesienią i zimą, wyruszały w świat, zarabiając na siebie poprzez żebranie pod kościołem czy inne drobne zajęcia. Przykładem takiej postaci była Agata, która w okresie letnim pomagała w gospodarstwie Kłębów, zaś potem opuszczała Lipce. Część zdobytych wówczas pieniędzy przekazywała po powrocie do wioski swoim gospodarzom. Jak widać, bieda budziła w ludziach instynkty egoistyczne, Kłębowie skupiali się przede wszystkim na dobrym życiu: swoim i swoich dzieci. Agacie pomagali tylko wtedy, gdy była im potrzebna. Jednakże w kontekście tej kobiety możemy mówić o pogodzeniu się ze swoim własnym losem. Agata była świadoma pozycji, jaką miała w społeczności, nie miała zamiaru tego zmieniać. Była skromna, prosta, pobożna, wiedziała, kiedy powinna odsunąć się w cień. To doskonały przykład tego, jak, mimo niedostatku, można żyć w zgodzie z innymi i samym sobą. Bieda to także istotny element wpływający na życie Kuby Sochy – parobka Borynów. Człowiek ten był powszechnie uznany za dobrego i życzliwego, a przede wszystkim bardzo pracowitego człowieka, jednak nie do końca godził się z pozycją społeczną, którą jego brak majątku determinował. Gdy zarobił pewną sumę, zaczął czuć się pewniej. W kościele zajął miejsce należne najważniejszym mieszkańcom wsi. Nie zostało to odebrane pozytywnie przez gromadę, gdyż chwilowe wzbogacenie się Kuby nie było w stanie wpłynąć na ustaloną hierarchię społeczną. Bieda, która przez znaczny czas cechowała parobka, zostawiła trwała ślad w jego życiu i wpłynęła na sposób, w jaki postrzegali go inni. By wzbogacić się, Kuba zdecydował się także na łamanie prawa. Kłusował, co w ostatecznym rachunku, z powodu postrzelenia bohatera przez borowego, zakończyło się śmiercią parobka. By wydostać się z biedy, trzeba bowiem podejmować radykalne decyzje i decydować się na ryzykowne kroki. Czasami mogą się opłacić, ale niekiedy te odważne próby można przypłacić własnym zdrowiem bądź życiem.

Nie ulega zatem wątpliwości, że nędza to źródło cierpienia, które na każdego może wpływać w zupełnie inny sposób. Dla średniowiecznych ascetów bieda była przyczyną bólu w wymiarze fizycznym, a to przekładało się na nadzieję osiągnięcia wiecznego szczęścia. Tak jak Aleksy, majątku wyzbył się również św. Franciszek. Mimo różnego stosunku do świata i ludzi, obaj traktowali ubóstwo jako szansę na duchowy rozwój. Zagadnienie nędzy wiąże się w tym wymiarze z motywem „vanitas vanitatum” z biblijnej Księgi Koheleta. Rzeczy materialne są przemijalne, a zatem niedostatki fizyczne nie mogą być przyczyną smutku, tak jak i ogromne bogactwa nie mogą dawać wiecznego szczęścia. W Księdze Hioba Bóg wyraźnie pokazał, iż ludzie pokornie znoszący biedę i przeciwności losu doczekają się swojej nagrody. Ufni tym słowom bohaterowie średniowiecznych utworów z własnej inicjatywy wybierali los żebraka. Oblicze biedy w całkowicie inny sposób zostało ukazane w utworach nowożytnych. Ubóstwo było tam czymś niezasłużonym, co nie wynikało z wyborów ani decyzji ludzi. Każdy przyjmował inną postawę wobec tego losu: akceptował go, negował czy też walczył o zmianę swojego życia. Wiele osób naginało powszechnie uznawane zasady moralne. Los Marianny dzieliła także Sonia Marmieładowa – bohaterka „Zbrodni i kary” Fiodora Dostojewskiego. Obie zmuszone były do „sprzedaży” swojego ciała w celu przetrwania. Sonia robiła to dla rodziny, gdyż wiedziała, że tylko w ten sposób może dać im szansę na przeżycie. Bieda uwalnia instynkty, budzi egoizm, chęć przetrwania. Ta tragedia tworzy ludzi na nowo, nadając im nowe cechy, kształłtując ich charaktery. Ubóstwo jest także czynnikiem determinującym pozycję społeczną. Nadaje ludziom konkretne miejsce w hierarchii, które niebywale trudno jest zmienić. Można jedynie pogodzić się z nim, tak jak Agata, która ostatecznie spełniła swoje marzenie o godnej śmierci w otoczeniu krewnych. Można też buntować się, jak czynił to Kuba. Sprzeciw może mieć różnorakie konsekwencje, w przypadku bohatera „Chłopów” doprowadził do przedwczesnej i bolesnej śmierci. Bieda jest bowiem przeszkodą, której wpływ na nasze życie zależy przede wszystkim od naszego stosunku do niej.